

KURIOZUM CZY MISTYFIKACJA? BAŁTYCKA RYBA-BISKUP W KRĘGU ZAINTERESOWAŃ NOWOŻYTNYCH ZOOLOGÓW

W roku 1531 z Morza Bałtyckiego wyłowiono... stworzenie. Swoim wyglądem żywo przypominało biskupa: było dwunogie, miało ludzką głowę nakrytą mitrą, a jego ciało okrywała dalmatyka. Zafascynowani rybacy wysłali je w darze królowi polskiemu. Ze względu na podobieństwo do ludzi, na dworze próbowano się z morskim biskupem porozumieć. Stworzenie jednak nie czuło się dobrze na lądzie i tylko dawało na migi znać, że pragnie wrócić do morza. Po interwencji biskupów *Episcopus marinus* został odwieziony na Pomorze i wypuszczony. Zanim zniknął w morzu, pobłogosławił jeszcze zebranych.

Powyższy opis podany został przez niemieckiego medyka zwanego Gisbertem. *De facto*, zacytował on relację przejętą z *Divisiechroniek* wydanej w Amsterdamie w 1517 roku¹. Okoliczności wyłowienia i powrotu do morza fantastycznego stworzenia są tam bardzo szczegółowo opisane, choć pod 1431 rokiem. Fragmentowi kroniki towarzyszy drzeworyt z przedstawieniem błogosławiącego biskupa z pastorałem w ręku. Mimo że pierwotny tekst Gisberta jest nieznany i wydaje się, że zmiana roku była tylko wynikiem chęci zaktualizowania tekstu, to właśnie jego relacja wzbudziła spore zainteresowanie wśród XVI-wiecznych badaczy.

Ichtiologiem, który upowszechnił opis i przedstawienie ryby-biskupa, był Guillaume Rondelet (1507 – 1566), francuski medyk i przyrodnik wykształcony w Montpellier i Rzymie. W roku 1554 opublikował on traktat o rybach, w którym opisuje znane sobie ryby i inne stworzenia morskie². W tekście tym *Episcopus*

¹ Por. C. Aurelius, *Die cronyncke van Hollandt, Zeelandt ende Vrieslant, beghinnende van Adams tiden tot die geboorte ons heren Jhesu : voertgaende tot den jare 1517 : met die cronike der biscoppen van Utrecht*, Leiden, Jan Seversz 1517, fol. 275 v. Koninklijke Bibliotheek sygn. 1084 A 6. Pełny tekst dostępny na stronie Koninklijke Bibliotheek [on-line:] <http://www.kb.nl/bladerboeken/divisiechroniek> [15.05.2013].

² Por. G. Rondelet, *Libri de Piscibus Marinis*. T. 1 – 2. Lugduni, apud Matthiam Bonhomme 1554 – 1555.

marinus pojawia się wśród innych syren. Warto odnotować, że zajmujący się anatomią Rondelet miał spore wątpliwości co do istnienia ryby-biskupa. Jak stwierdził, znał ją tylko z tej jednej relacji i dlatego postarał się zweryfikować informacje u Gisberta, który potwierdził jej istnienie. To jednak nie do końca uspokoiło wątpliwości ichtiologa. Dlatego pominął on w swoim opisie kilka uwag, które uznał za zmyślenia, i zwrócił uwagę, że przedstawienie zwierzęcia mogło zostać nieco wyidealizowane przez artystę, by było ciekawsze i bardziej atrakcyjne³.

494

DE PISCIBVS

De pisce Episcopi habitu.



CAPUT XXI.

MONSTRUM Aliud multo superiore mirabilius subiungo, quod accepi à Gisberto Germano medico, cuius ante aliquoties memini, quod ipse ab Amsterodamo cum literis acceperat, quibus ille affirmabat anno 1531 in Polonia visum id monstrum marinum Episcopi habitu, & ad Poloniae Regem delatum, cui signis quibusdam significare videbatur vehementer se cupere ad mare reverti, quo deductus statim in id se coniecit. Sciens omitto plura, quae de hoc monstro mihi narrata sunt, quia fabulosa esse arbitror. Ea est enim hominum vanitas, ut rei per se satis mirabili praeter verum plura etiam affingat, ego qualem monstri iconem accepi, talem omnino exhibeo. Vera ea sit an non, nec affirmo, nec refello.

Rysunek 1: G. Rondelet, Libri de Piscibus Marinis. Lugduni, apud Matthiam Bonhomme 1554, s. 494. Bibliothèque nationale de France [http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k97271k].

Relację Rondeleta (oraz wszystkie jego zastrzeżenia) zacytował szwajcarski filolog i medyk, autor pierwszej nowożytnej encyklopedii zoologicznej, Konrad Gesner (1516 – 1565)⁴. W części poświęconej stworzeniom wodnym opisał on także różne rodzaje morskich ludzi, którą uzupełnił o teorię ich pochodzenia zaczerpniętą z współczesnego sobie tekstu Pierre'a Belona⁵. Wedle tej koncepcji świat morski pozostaje niezgłębiony i skrywa liczne tajemnice. Na lądzie żyje niezliczona ilość stworzeń, zatem nie można wykluczyć, że równie wiele jest w morskich głębinach. Co więcej, istnienie nereid i trytonów poświadcza wiele uznanych autorytetów, z których świadectwami nie można spierać się bez dowodów⁶. Jak widać, Rondelet i cytujący go

³ „Caput XXI: Monstrum Aliud multo superiore mirabilius subiungo, quod accepi à Gisberto Germano medico, cuius ante aliquoties memini, quod ipse ab Amsterodamo cum literis acceperat, quibus ille affirmabat anno 1531 in Polonia visum id monstrum marinum Episcopi habitu, & ad Poloniae regem delatum, qui signis quibusdam significare videbatur vehementer se cupere ad mare reverti, quo deductus statim in id se coniecit. Sciens omitto plura, quae de hoc monstro mihi narrata sunt, quia fabulosa esse arbitror. Ea est enim hominum vanitas, ut rei per se satis mirabili praeter verum plura etiam affingat: ego qualem monstri eikonem accepi, talem omnino exhibeo. Vera ea sit an non se affirmo, nec refello” – ibidem, s. 494).

⁴ Por. C. Gesner, *Historiae animalium ...*, Tiguri, Chr. Froschoverus 1551 – 1587. *Episcopus marinus* pojawia się w *Historiae Animalium Liber III, qui est de Piscium & Aquatiliu animanti umnatura...*, Tiguri, apud Christoph Froschoverum 1558.

⁵ Por. P. Belon, *De aquatilibus, libri duo*, Parisiis, apud C. Stephanum 1553.

⁶ „Ut sunt permulta naturae in terris pro arbitrio ludentis miracula: sic etiam in mari ob raritatem & forma e varietatem prope incredibilia eiusdem artificii monstra observantur. Quis enim non

Gesner z jednej strony nie byli w pełni przekonani o faktycznym występowaniu ryby-biskupa, z drugiej jednak starali się uwiarygodnić legendę, między innymi. poprzez dołączanie stosunkowo „szczegółowych” przedstawień zwierzęcia.

Ilustracja towarzysząca tekstowi Rondeleta (rys. 1) była w późniejszych stuleciach przejmowana bez większych zmian przez kolejnych badaczy jako „wiarygodny” obraz ryby-biskupa. Ukazane na niej stojące bokiem humanoidalne stworzenie jest dwunogie. Ma ono wydłużoną, stożkową czaszkę, która może kojarzyć się z mitrą, oraz twarz o wyrazistych rysach, dużym, zakrzywionym nosie, głęboko osadzonych oczach, zaciśniętych ustach i błoniastej brodzie. Jego głowa i tułów okryte są drobnymi łuskami, z głowy – na wysokości „uszu” – i z ramion spływają błony przypominające wstążki mitry i płaszcz czy raczej kapę. Spod błon widać krótkie ręce – prawą trzyma zgiętą blisko ciała, zaś lewą wykonuje gest błogosławieństwa. Nogi okryte gładkim naskórkiem mają niewielkie płetwy na wysokości kolan i trójpalczaste, błoniaste stopy.

Już na pierwszy rzut oka trudno nie zgodzić się z opinią Rondeleta, że przedstawienie ryby-biskupa nie powstało wyłącznie na podstawie obserwacji okazu, a zostało przynajmniej „udoskonalone” przez rysownika. W *Divisiekroniek* temu urywkowi towarzyszy drzeworyt z popiersiem ludzkiego biskupa. Geneza opisanego powyżej przedstawienia jest bardziej zagadkowa. Z tekstu Rondeleta wynikałoby, iż dostał on od Gisberta tekst wraz z towarzyszącą mu ilustracją. Tak fantastyczne ilustracje zazwyczaj zamieszczano w drukach ulotnych, jednakże – podobnie jak tekst – nie jest znane przedstawienie, które otrzymał i wykorzystał Rondelet⁷.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że na podstawie opisu w *Divisiekroniek* powstało jeszcze jedno niderlandzkie przedstawienie. W latach 70. XVI wieku handlarz ryb i przyrodnik amator z niewielkiego Scheveningen, obecnie dzielnicy Hagi, Adriaen Coenen opracował na podstawie własnych obserwacji fauny morskiej oraz dostępnych mu tekstów Vischboek⁸. Był to traktat opisujący nie

admiretur quo ab antiquis de Tritonibus, Sirenibus, Nereidibus, Naiadibus, ac plerisque aliis marinis monstris scriptum est? Vix enim fabulosa esse putant quidam quae de Tritone, quaeque de Nereidibus tradunt veteres, Bellonius” – C. Gesner, op. cit., s. 520).

⁷ Por. I. Faust, *Zoologische Einblattdrucke und Flugschriften*. T. 1-6. Stuttgart 1998 – 2010: T. 4: *Wale – Sirenen – Elefanten* (2002) i T. 5: *Unpaarhufer (Nashörner – Tapire – Pferdartige) – Sammelblätter – Monster* (2003).

⁸ Por. A. Coenz van Schilperoort, *Visboek*. Scheveningen 1577 – 1579, k. 185 v. Koninklijke Bibliotheek sygn. 78 E 54. Pełny tekst dostępny na stronie Koninklijke Bibliotheek [on-line:] <http://www.kb.nl/bladerboeken/het-visboek-van-adriaen-coenen> [15.05.2013].

tylko znane Coenenowi z doświadczenia zawodowego stworzenia morskie, ale też fantastyczne wydarzenia w jakikolwiek związane z morzami. Mimo że traktat jest bardzo ciekawy, także pod względem ilustracyjnym i edytorskim⁹, nie oddziałał on na wiedzę przyrodniczą epoki nowożytnej. Pozostał bowiem w rękopisie, zaś w kręgu zoologii europejskiej *Episcopus marinus* zaistniał w postaci, jaką nadał mu Guillaume Rondelet i upowszechnił Conrad Gesner. Jak już wspomniałam, mimo że nie można określić, jaka ilustracja była pierwowzorem dla drzeworytu Rondeleta, to właśnie on – z nieznacznymi tylko zmianami – był rozpowszechniany jako przedstawienie ryby-biskupa. „Wizerunek” ten podlegał jedynie kosmetycznym modyfikacjom. Niektóre teksty zamieszczały lustrzane odbicie drzeworytu Rondeleta, inne zmieniały jego proporcje, na jeszcze innych wyraźniej zaznaczano łuski lub podkreślano rysy twarzy. Cały czas jednak trzymano się blisko oryginalnego przedstawienia, bowiem – w przeciwieństwie chociażby do syren – przedmiotem opisu i ilustracji był nie przedstawiciel gatunku, ale jednostkowe kuriozum.

Istnienie *Episcopus marinus* było wątpliwe, znano je zasadniczo tylko z jednego opisu i wkrótce zainteresowanie przyrodników skoncentrowało się na mirabiliach, które można było obejrzeć, jak nieznane dotąd zwierzęta przywożone z nowo odkrywanych ziem. Gwałtowny wzrost ilości sensacyjnych i aktualnych informacji sprawił, że powoli zapomniano o rybie-biskupie. Kolejny etap zainteresowania nią przyniósł wiek XVII. Fascynacja cudownościami sprawiła, że *Episcopus marinus* ponownie wypłynął na powierzchnię. Znikł jednak z tekstów zoologicznych – poświęcanych teraz zasadniczo stworzeniom, które można było obejrzeć i których istnienie było jakoś udowodnione. Ryba-biskup – jako jednorazowo występujące kuriozum – pojawia się teraz raczej w opisach mirabiliów.

Jeden z najważniejszych przyrodników przełomu XVI i XVII wieku, Ulisses Aldrovandi, nie mówi o rybie-biskupie w swoim opracowaniu ichtiologicznym, a w *Historia monstorum* wydanej po jego śmierci w 1643 roku¹⁰. To kompendium informacji o różnorodnych „potworach”: mutantach, fantastycznych stworzeniach i mirabiliach. Wśród opisywanych w nim ryb jest i morski biskup. Jego opis podaje

⁹ Por. np. jego opracowanie autorstwa F. Egmond, *Het visboek : de wereldvolgens Adriaen Coenen, 1514 – 1587*. Zutphen 2005.

¹⁰ Por. U. Aldrovandi, *Monstorum historia cum Paralipomenis historiae omnium animalium*, Bononiae, typis Nicolai Tebaldini, Marco Antonio Bernia 1642, ss. 355, 358.

tak informacje oryginalnie opublikowane przez Rondeleta, jak i pochodzące z *Divisiekroniek*¹¹, natomiast jego przedstawienie jest lustrzanym odbiciem drzeworytu z traktatu Rondeleta. Mimo iż włoski przyrodnik doskonale wiedział o istnieniu fałszerstw przyrodniczych, to fascynacja mirabiliami i monstrami była w jego czasach tak silna, że zawieszano niedowierzenie i chętnie opisywano i pokazywano cudowny świat.

Klasycznym przykładem traktatu o cudownościach jest *Physica Curiosa* Kaspara Schotta¹². Opisał on różnorodne mirabilia świata – od aniołów, przez genetycznie zmutowanych ludzi i zwierzęta, aż po stworzenia egzotyczne, którym poświęca większość drugiego tomu. *Episcopus marinus* scharakteryzowany i przedstawiony jest zgodnie z relacjami Rondeleta i Gesnera. W przeciwieństwie do XVI-wiecznych traktatów, dla Schottanie jest to ryba opisywana wśród cudowności fauny, ale syrena – jeden z rodzajów cudownych ludzi.

W XVIII wieku zainteresowanie fantastycznymi stworzeniami ponownie maleje. Dominujące empiryczne podejście do badań przyrodniczych sprawiło, że zaczęto powątpiewać istnienie syren. Starano się raczej znaleźć źródło dla morskich legend. Część zidentyfikowano jako manaty. Pozostałe w XIX stuleciu uznano za wytwór ludzkiej fantazji.

Mimo że Rondelet podaje szczegółowo swoje źródła i powołuje się na relację prawie naocznego świadka, wydaje się, że któryś z pierwszych autorów padł ofiarą fałszerstwa. Najprawdopodobniej był to autor *Divisiekroniek* opisujący wydarzenie, które miało miejsce prawie dziewięćdziesiąt lat wcześniej i to w odległym kraju. Ustalenie tego jest niemożliwe, niemniej trudno zaprzeczyć, że wszyscy wymienieni wcześniej badacze zdołali upowszechnić fałszerstwo. Zdaje się, że z Bałtyku wyłowiono płaszczkę, możliwe, że ranną lub zdeformowaną, którą – po odpowiedniej „modyfikacji” i wysuszeniu – można było pokazać jako „morskiego biskupa”. Niewątpliwie do popularności legendy przyczyniła się też nieodłącznie jej towarzysząca ilustracja zapewniająca tekstowi wiarygodność.

Zainteresowanie morskimi mirabiliami odżyło ponownie w XIX wieku i do tej pory pozostaje silne. Miało ono jednak już zdecydowanie inny charakter niż w czasach, kiedy syreny, nereidy, trytony i inne morskie stworzenia były przed-

¹¹ Por. ibidem, s. 355.

¹² Por. C. Schott, *Physica Curiosa, Sive Mirabilia Naturæ Et Artis Libris XII. Comprehensa...* P. 1 – 2, Herbpoli, Sumptibus Johannis Andreæ Endteri & Wolffgangi Jun. Hæredum 1662.

miotem dyskusji uczonych. Ze sfery zoologii przeniosły się do cyrku. Prawdziwe i fałszywe monstra oraz różnorodne dziwa tego świata stały się towarem rozrywkowym, który sprzedawano żadnej wrażeń gawiedzi. Ona nie wchodziła w naukowe rozważania, czy syreny faktycznie istnieją; zamiast tego chciała je po prostu zobaczyć. Najstynniejszym przykładem sfalszowanej syreny jest typ Jenny Hanniver rozreklamowany przez P. T. Barnuma jako syrena z Fidżi, jednak fantastyczne stworzenia z płaszczyk budziły sensację. Fascynują zresztą nie tylko ludzi żądnych wrażeń. Frapują też naukowców, z których wielu czuje się w obowiązku zaprzeczyć jakimkolwiek ich prawdopodobieństwu. Każde „nowo odłowione” stworzenie podsyca dyskusję naukową na temat tego, co jest źródłem danego oszustwa.



Rysunek 2: J. Cabana, Boobrie. 2007. ©Juan Cabana [http://www.thefeejeemermaid.com/].

Podobnie jak inne „syreny”, także *Episcopus marinus* nadal budzi zainteresowanie. Najlepszym dowodem na ciągłość tego paranaukowego dyskursu jest artykuł Williama i Fredericka Russellów¹³. W 1977 r. przygotowali oni z płaszczyki gatunku *Raiaclavata* syrenę przypominającą stworzenie pokazane w encyklopedii Gesnera¹⁴. Artykuł ich miał pokazać, jak XVI-wieczni naturaliści przyczyniali się do

popularyzacji fałszerstwa. Zarazem jednak dał on świadectwo, że syreny w dalszym ciągu pozostają materiałem badawczym budzącym zainteresowanie nie tylko kryptozoologów, ale także badaczy kultury interesujących się problemem popularności fantastycznych stworzeń.

Zainteresowanie to jest zresztą podsyćcane dodatkowo przez artystów. Amerykanin Juan Cabana zajmuje się preparowaniem różnego rodzaju legendarnych stworzeń morskich¹⁵. Wystawia je na plażach, pozorując wyrzucenie ich na brzeg i tym samym podsyca zainteresowanie nie tylko swoimi pracami, ale także samym fenomenem (rys. 2). Jego prace są na tyle realistyczne, że nierzadko interesuje się nimi prasa brukowa. Pełne dramatyzmu artykuły wzbudzają sensację rzekomo

¹³ Por. W. M. S. Russell, F. S. Russell, *The Origin of the sea bishop*, „Folklore”, Vol. 86, No. 2 (1975), ss. 94 – 98.

¹⁴ Por. ibidem, il. 2.

¹⁵ Strona domowa artysty: [on-line:] www.thefeejeemermaid.com/ [15.06.2013].

realnie istniejącymi stworzeniami i tym samym zapewniają reklamę artyście, który później demaskuje je jako dzieła sztuki swojego autorstwa.

Porównanie popularności przedstawień prawdziwych „syren” – XVI-wiecznego dziwu dowodzącego nieskończoności natury – i współczesnej mistyfikacji ukazującej bezmiar ludzkiej inwencji dość wyraźnie ukazuje, że po dziś dzień ludzkość ma potrzebę fascynowania się mirabiliami, a do jej zainteresowania wystarczy pokazać frapującą ilustrację stwarzającą przynajmniej pozory prawdopodobieństwa¹⁶.

BIBLIOGRAFIA

Aldrovandi U., *Monstrorum historia cum Paralipomenis historiae omnium animalium*, Bononiae, typis Nicolai Tebaldini, Marco Antonio Bernia 1642.

Aurelius C., *Die cronycke van Hollandt, Zeelandt ende Vrieslant, beghinnende van Adams tiden tot die geboorte ons heren Jhesu : voertgaende tot den jare 1517 : met die cronike der biscoppen van Utrecht*, Leiden, Jan Seversz 1517, [on-line:] <http://www.kb.nl/bladerboeken/divisiechroniek> [15.06.2013].

Belon P., *Petri Bellonii Cenomani De aquatilibus, libri duo*, Parisiis, apud C. Stephanum 1553.

Cabana J., Strona domowa artysty *The Feejee Mermaid* [on-line:] www.thefeejeemermaid.com [15.06.2013].

Coenensz van Schilperoort A., *Visboek*. Scheveningen, 1577 – 1579. [on-line:] <http://www.kb.nl/bladerboeken/het-visboek-van-adriaen-coenen> [15.06.2013].

Egmond F., *Het visboek : de wereld volgens Adriaen Coenen, 1514-158*, Zutphen 2005.

Faust I., *Zoologische Einblattdrucke und Flugschriften*, T. 1-6, Stuttgart 1998 – 2010.

Gesner C., *Conradi Gesneri Historiae Animalium Liber III, qui est de Piscium & Auqatiliu animantium natura...*, Tiguri, apud Christoph Froschoverum 1558.

Museum of Hoaxes [on-line:] <http://www.museumofhoaxes.com> [15.06.2013].

Rondelet G., *Gulielmi Rondeletii Doctoris Medici [...] Libri de Piscibus Marinis*, T. 1-2, Lugduni, apud Matthiam Bonhomme 1554-1555.

¹⁶ Zob. liczne witryny internetowe ukazujące kurioza (np. *The Human Marvels* (<http://thehumanmarvels.com/>)) lub specjalizujące się w ich demaskowaniu jako fałszerstw (np. *Museum of Hoaxes* (<http://www.museumofhoaxes.com/>)).

Russell W.M.S., Russell F.S., *The Origin of the sea bishop*, “Folklore”, Vol. 86, No. 2 (1975), s. 94 – 98.

Schott C., *P. Gasparis Schotti [...] Physica Curiosa, Sive Mirabilia Naturæ Et Artis Libris XII. Comprehensa...*, P. 1 – 2, Herbipoli, Sumptibus Johannis Andreae Endteri & Wolffgangi Jun. Hæredum 1662.

The Human Marvels [on-line:] <http://thehumanmarvels.com> [15.06.2013].